





Opiera się ona na systematycznym pomiaru charakteru zatargu w przeszłości, w chwili obecnej, i w przyszłości.

Co do przeszłości, nota niemiecka pomija fakty, daty i liczby, stwierdzając, że wojnę mieć chciały, wywołały ją i urzeczywistniły Niemcy i Austro-Węgry.

Na konferencji w Hadze przedstawiciel niemiecki odrzucił propozycję rozbioru; w lipcu 1914 roku Austro-Węgry, wystosowawszy do Serbji bezprzykładne ultimatum, wypowiedziały jej wojnę, pomimo natychmiast otrzymanego zadośćuczynienia. Państwa centralne odrzuciły następnie wszelkie próby, poczynione ze strony koalicji, aby ten spór lokalny znalazł rozwiązanie pokojowe.

Co do teraźniejszości, propozycja Niemiec opiera się na wyłączeniu europejskiej mapie wojny, wyrażającej zewnętrzną i przemijającą pozór położenia, nie zaś rzeczywistą siłę przeciwników. Pokój, zawarty na takich podstawach, przyniósłby korzyści jedynie napaśnikom, którzy przypuszczali, że cel swój osiągną w dwa miesiące, a teraz po dwóch latach dochodzą do przekonania, że go nigdy osiągnąć nie będą mogli.

Co do przyszłości, — spustoszenia, spowodowane wypowiedzeniem wojny przez Niemcy, liczne zamachy, jakich Niemcy i ich sprzymierzeni dopuścili się przeciw stronom wojującym i przeciw państwom neutralnym, domagają się pokuty, zadośćuczynienia i gwarancji (w tekście niemieckim: Sühne, Wiedergutmachungen und Bürgschaften; w tekście francuskim: sanctions, reparation, garanties).

Niemcy podstępnie unikają jednego i drugiego. Faktycznie inicjatywa państw centralnych jest niezamierzoną, jak tylko dobrze obliczona próba wywarcia wpływu na rozwój wojny i w końcu wymuszenia pokoju niemieckiego. Ma ona na celu wywołanie zamieszania w opinii publicznej krajów sprzymierzonych. Opinia ta jednak, pomimo wszelkich ofiar, z podziwu godną stanowczością odpowiedziała, i we właściwym świetle wykazała nicosć oświadczeń nieprzyjacielskich. Inicjatywa niemiecka chce wzmocnić opinię publiczną Niemiec i ich sprzymierzeńców, ciężko doświadczoną przez dotychczasowe straty, osłabioną przez niedomagania ekonomiczne i znużoną przez wymagania, stawiane własnym narodom. Celem jej jest wprowadzenie opinii publicznej krajów neutralnych w błąd i wstrząśnienie jej sądu, jaki już oddawna wytworzył się co do zasadniczej odpowiedzialności i co do planów niemieckich; opinia ta świadoma jest odpowiedzialności w chwili bieżącej, i jasno widzi, że uwzględnienie planów Niemiec byłoby równoznaczne z poświęceniem obrony swobód ludzkości. Inicjatywa Niemiec

wreszcie usiłuje w oczach świata zgóry — sprawiedliwie nowe występkę łezki podwodnych, uprowadzanie robotników, zniewalanie przemocą poddanych państw do występowności przeciw własnemu ich krajowi, wreszcie gwałty przeciw neutralności.

W pełni świadomości zarówno ciężkiego położenia, jak i potrzeb chwili, rządy sprzymierzone, ściśle pomiędzy sobą związane i w całkowitem porozumieniu ze swymi narodami, uchylają się od zajmowania się propozycjami nieszczerymi i bez znaczenia. Oświadczają one raz jeszcze, że pokój tak długo będzie niemożliwy, dopóki nie będą miały rękojmi naprawienia (reparation) pogwałconych praw i swobód, uznania zasadniczych praw narodowości i wolnego istnienia małych państw, dopóki nie będą pewne uregulowania stosunków dla ostatecznego usunięcia przyczyn, groźących oddawna ludom, i dopóki nie otrzymają rzeczywistych gwarancji bezpieczeństwa świata.

Państwa sprzymierzone uważają w końcu za niezbędne przedstawienie wyjątkowego położenia, w jakim znajduje się Belgja po 2 i pół rocznej wojnie. — Dzięki umowie, podpisanej przez 5 mocarstw Europy, między którymi i Niemcy się znajdują, Belgja cieszy się przed wojną szczególniejszym ustrojem, który czynił jej terytorjum niezarazalnem, a ją samą oddawał pod opiekę mocarstw w razie zatargów europejskich. Pomimo to, wbrew tej umowie, Belgja musiała wytrzymać pierwsze nastarcie Niemiec. Z tego powodu rząd belgijski uważa za niezbędne dokłaadne wyjaśnienie celu, który powoduje Belgję do wytrwania w walce po stronie koalicji w obronie praw i sprawiedliwości.

Belgja zawsze wypełniała obowiązki, wynikające z jej neutralności. Chwyciła za broń, by bronić swej niepodległości i swej neutralności, naruszonej przez Niemcy, oraz by zadośćuczynić swym zobowiązaniom międzynarodowym. W dniu 4 sierpnia kancleierz Rzeszy niemieckiej przyznał w parlamencie, że atak ten jest wykręceniem przeciw prawu międzynarodowemu i zobowiązał się do odszkodowania w imieniu Niemiec. W ciągu półrocza roku wykręcenie to zastrzyło się strasznie przez środki wojenne i przez okupację, wyczerpującą źródła kraju, niszcząc jego przemysł, rujnującą jego miasta i wsie, wreszcie skutkiem mordów, egzekucji i wtrącania do więzień. I w chwili, gdy Niemcy zwracają się do świata o pokój w poczuciu ludzkości, uprowadzają obywateli belgijskich tysiącami i czynią z nich niewolników. Belgja przed wojną starała się, aby żyć w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami. Jej król i jej rząd jeden cel tylko mają: przywrócenie pokoju i prawa. Ale chcą tylko takiego pokoju, który zapewni ich krajowi usprawiedliwione zadośćuczynienie (reparatione), gwarancję i bezpieczeństwo na przyszłość.

**Głosy prasy o odpowiedzi koalicji.**

Pisma niemieckie stwierdzają jednoznacznie, że odpowiedź jest prostem odrzuceniem proponowanych rokowań pokojowych i że odpowiedź na nią na-

stąpić może jedynie tylko na polach bitew.

„Lokal Anzeiger“: Odpowiedź może być udzielona tylko na polach walki. Dlatego też rozkaz do armji, jaki wydał Cesarz równocześnie z propozycjami pokojowymi, ma być hasłem nowego roku. Ten rozkaz Cesarza do armji nie będzie jednak jedynie hasłem dla armji i floty, lecz dla całego narodu niemieckiego. Każda ręka, zdolna do władania, musi przyczynić się do pobicia nieprzyjaciela, musi pomagać naszym szarakom do zwycięstwa. Teraz już niema najmniejszej wątpliwości, że prawdą staną się słowa Hindenburga: Tu idzie o byt albo niebyt.

„Tägliche Rundschau“: Odpowiedź na notę koalicji może być tylko jedna, ścieśnienie szeregów i poniesienie wszystkiego w obronie naszego istnienia i naszego honoru. Teraz trzeba helmy silniej nacisnąć i z całą stanowczością stanąć do ostatniej walki. Niech ustanie paplanina pokojowa.

„Voss. Ztg.“: Wobec tej odpowiedzi uciążliwej, w której odrzucano stare, a wywleczono nowe oszczerstwa, mające uzasadnić odrzucenie naszych propozycji, naszym zdaniem niemożliwion naszemu rządowi i naszym sprzymierzeńcom wszelką możliwość dalszych rokowań. Na to brutalne odrzucenie propozycji przerwania wojny ze względu ludzkości, może być tylko jedna odpowiedź: walka energiczna aż dopóki zimne żelazo naszego oręża doprowadzi temperaturę naszych wrogów do stanu normalnego.

„Berliner Tageblatt“ pisze: Dzielciną byłoby igraszka w nocy koalicji doszukiwać się jakiegoś zwrotu, któryby nie wyrażał absolutnego przeczenia, lub w odpowiedzi, przygotowywanej dla pana Wilsona, oczekiwać jakiegoś słonecznego promyczka pokoju. Nota, to nie dziwiłoby sylwestrowy, który na zewnątrz ma twarz grymasnie wykrzywioną, a wewnątrz kryje słodycze. Niema wcale potrzeby odpowiadania jakimkolwiek nowym dokumentem na tę wcale nie dwuznaczną odmowę. Aby powiedzieć: naród niemiecki nie da się zniszczyć, — na to nie potrzeba aktu urzędowego.

**Kronika polityczna.**

**Komunikat bułgarski.**

SOFJA, 2 stycznia.—Główna kwatery donosi 1 stycznia:

Na froncie rumuńskim, w Dobrudży, trwa ofensywa na przyczółek mostowy Macina. Zdobycz nasza podniosła się do 1150 żołnierzy i oficerów, oraz 4 armaty, 14 karabinów maszynowych.

Na froncie macedońskim jedynie odosobniony ogień artyleryjski. Wzdłuż Strumy prowadzone są przedsięwzięcia patroli.

Samoloty nasze rzuciły ze skutkiem bomby na wojska nieprzyjacielskie na północny zachód od Floriny.

**Z komunikatów koalicji.**

**Z francuskiego (1 stycznia).**

W Szampanji, niemcy, po gwałtownym ostrzeliwaniu z moździerzy pałacych, zaatakowali dwukrotnie, około 6 wieczorem, nasze posterunki czelny na zachód od Auberive. Obie próby chwilały się zupełnie w ogniu niezliczonych karabinów maszynowych i granatów ręcznych.

Na prawym brzegu Mozy rozchłaniały się zupełnie silny manewr niemiecki na rowy, zdobyte przez nas na wschód od farmy Chambrettes.

Na pozostałych częściach frontu dzień upłynął stosunkowo spokojnie.

**Z angielskiego (1 stycznia).**

Ubiegłej nocy patrole nasze wbiegły do rowów nieprzyjacielskich na wschód od Armentieres.

Dzisiaj rano patrole nieprzyjacielskie dotarły do linii naszych na wschód od Pilken. Wyrzucono je jednak bezzwłocznie.

W ciągu nocy toczyła się zwykła akcja artylerji nieprzyjacielskiej na północ od Ancre.

Dzisiaj prowadzona jest wzajemna akcja artyleryjska na zachodnim cypel pod Loos, oraz w pobliżu Franquissa i Ypres.

**Hr. Tisza o dalszej wojnie.**

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Podczas przyjęcia noworocznego członków węgierskiej partji rządowej, przez ministrów hr. Tisza powiedział w przemowie m. in.: Jeśli nasi przeciwnicy życzą sobie w dalszym ciągu, zupełnie bezcelowej i nieuzasadnionej rzezi ludzkiej, to życzenie takie nie staje nas nieprzygotowanych. Będziemy walczyć dalej, aż wreszcie albo nasza własna zwycięstwa obudzą wśród przeciwników naszych przekonanie o naszej pełniejszej bezcelowości i bezużyteczności dalszej wojny, albo też instynkt samozachowawczy narodów, na rzecz wysłanych, zwróci je przeciw własnym rządóm i powstrzyma najzupełniej bezcelowy i bezużyteczny dalszy przelew krwi.

**Nota Rzeszy na notę państw skandynawskich.**

W odpowiedzi na notę, wręczoną dniu 29 z. m. przez posłów Danji, Szwecji i Norwegji, doręczono tymże dniem 1 b. m. noty z odpowiedzią do Rzeszy. W odpowiedzi tej rząd sarski daje wyraz pełnemu zrozumieniu, jakie ma dla tych pobudek, które kierowały się wzmiankowane trzy rządy w swem wystąpieniu — wskazuje daleką notę niemiecką z 12 grudnia, oraz przyjęcie, jakie znalazła inicjatywa prezydenta Wilsona.

Odpowiedź kończy się, że należy zależeć to od odpowiedzi, która próba uczyniona przez państwa neutralne, a zmierzająca do powołania świata błogosławieństw pokoju — uczona będzie rezultatem pożądanym.

**Na froncie rumuńskim.**

Z Amsterdamu donoszą do „Vossis Ztg.“: Cały front rumuński broniący obecnie przez wojsko rosyjskie. Dwa rumuńskie przesunięto na tył frontu, znajdują się obecnie na stanowiskach i mają być użyte dopiero po walkach późniejszych.

Wojsko generała Brusilowa rezerwowane jest obecnie w silnych stanowiskach obronnych. Dowództwo armji rosyjskiej przesyła wciąż nowe zastępy rezerwy z Besarabji.

**Król rumuński u cara.**

Z Petersburga donoszą, że podczas ostatniego pobytu w rosyjskiej kwatery głównej, cesarz Mikołaj przyjął wizytę króla Ferdynanda rumuńskiego, królowej Marji i następcy tronu księcia Karola. Jak zapewniali, celem wizyty było ostateczne ustanowienie, gdzie ma przebywać król, a gdzie ma przebywać księżniczka, która mieszkać będzie w rezydencji rumuńskiej w mieście Sinaia. Wskazywano, że w Sinaia, gdzie przebywał król, nie było odpowiednich warunków, wobec wypadków wojennych, nie było niemożliwym.

**Ukaz carski w sprawie polskiej.**

„Daily Telegraph“ dowiaduje z Petersburga: Wkrótce pojawi się ukaz carski z wyłożeniem podstaw przyszłego ustroju zjednoczonej Polski, zgodny z proklamacją w ks. Mikołaja i ostatnimi oświadczeniami rządu rosyjskiego.

**Rasputin zamordowany.**

Pisma paryskie donoszą, że Rasputin zamordowany na dworze rosyjskim.

**I. POGONOWSKI.**

**Obwód Białostocki.**

(Ciąg dalszy).

Aby to twierdzenie uzasadnić, przejdziemy do stosunków etnograficznych.

Wyżej wymieniony obwód Białostocki zajmuje zachodnią część gubernji Grodzieńskiej w tym miejscu, gdzie ona tworzy szczyt Królestwa, a głowę jego Suwalszczyzna, gdzie, podług zdania jednego ze strategów, najłatwiej odrąbać tę szczyt i zadać stanowczy cios Kongresowca.

Tę właśnie szczyt z trudem przedostały się wojska polskie w swoim pochodzie na Litwę podczas wojny w r. 1881-ym.

Obwód Białostocki składa się z powiatów: 1) Bielski, 2) Białostocki i 3) Sokółski, ogólnej przestrzeni 9.096 km., z ludnością 594.000 mieszkańców.

Przestrzeń i ludność obwodu rozkłada się na poszczególne powiaty w następujący sposób:

Nazwa powiatu	Km.	Ludność w okrągłych cyfr.
Bielski	3.568	206.700
Białostocki	2.909	254.100
Sokółka	2.612	132.400

A zatem obwód Białostocki zawiera 1/3 cz. obszaru Ks. Poznańskiego (28.989 km.)

i 35% jego ludności. W porównaniu z Królestwem jest o 60% słabiej zaludniony. Królestwo—104 mieszk. na 1 km., Obwód Białostocki—65 m.

Pod względem religijnym ludność obwodu dzieliła się w r. 1897:

Nazwa powiatu	katolików	prawosławn.	żydów	protestantów
Bielski	59.970	79.380	24.529	—
Białostocki	97.448	41.619	59.545	7235
Sokółka	76.582	20.025	13.501	—

Musimy zaznaczyć, że liczba prawosławnych została sztucznie podwyższona przez zaliczenie wojska (około 18.000 osób) do ludności miejscowej.

Jest rzeczą znacznie trudniejszą wyprowadzić skład narodowościowy danego obszaru kraju.

Wprawdzie jedyny spis urzędowy z r. 1897-go zawiera i dane, tyżące się narodowości. Ale o ile pod względem religijnym przedstawiła jaką taką wartość, to pod względem narodowym może służyć najwyżej jako balast.

Wystarczy, gdy powiemy, że w pow. Sokółskim podczas jednodniowego spisu naliczono 1, 2% Polaków, t. j. 1.326 osób. Wszelako memoriał mieszkańców tego powiatu o wprowadzenie języka polskiego, jako rodzinnego, do szkół ludowych, — przedpisało 15.000 osób.

I nie dziwnego... Wszak wiadomo, że po roku 1864

rząd rosyjski wprowadził w życie na Litwie i Rusi zasadę, że kraj tam „odwiecznie” rosyjski, a ludność polska, napływowa — to „księżdy i szlachliczy”. Ze smutkiem trzeba to powiedzieć, że statystycy nasi przeważnie święcie wykonywali ten nakaz.

A że w Sokółskim naprz. niema prawie większej własności polskiej, więc okazało się, że powiat okrążony z zachodu i północy czysto polskimi powiatami gubernji Łomżyńskiej i Suwalskiej posiada mniej ludności polskiej, niżli kresowe powiaty.

Od tego rodzaju obliczania nie powstrzymała p. Czyńskiego nawet myśl, że przy tak kolosalnej różnicy w obu wydaniach czytelnik musi przyjść do przekonania o mijaniu się z prawdą autora albo w jednej albo w drugiej pracy.

O jakiegokolwiek kolonizacji czy emigracji nie może być i mowy. Nawet asymilacja nie mogła zrobić tak kolosalnych postępów, boć te same czynniki dają się nie od dziś a od wieków.

Pozostaje tylko stwierdzić, że w danej okolicy istniała oddawna ludność z poczuciem polskości, choćby nawet nie mówiła tym językiem.

Co się tyży obwodu Białostockiego, to nie potrzebujemy się uciekać do zawitych rozumowań. Boć ludność katolicka używa w domu języka polskiego, na co zresztą w danym wypadku zgadza się i p. Wasilewski.

(d. n.)





Rasputin, o którego śmierci nieraz już donoszono, obecnie padł ofiarą zamachu morderczego. Policja petersburska okrywa tajemnicą szczegóły tego wypadku. Za głównego sprawcę zamachu, jak donosi „Matin“, uważają pewnego arystokratę rosyjskiego, spokrewnionego z rodziną cesarską, mającego ułatwiony dostęp do dworu.

**Nowe moratorium dla Galicji.**

„Wiener Zig.“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu w sprawie ułatwień co do wypełniania prywatno-prawnych żądań pieniężnych i moratorium dla Galicji i Bukowiny.

Dzień 30 czerwca 1917 roku jest w ogólności oznaczony jako dzień, do którego sędzia może udzielić moratorium dla żądań prawno-prywatnych, powstałych przed 1-ym sierpnia 1914 r. Przewidziane są jednakże wyjątki, i tak dla handlarzy eksportowych moratorium sędziowskie po dzień 31 grudnia 1917 roku.

**Telegramy.**

**Urzędowy komunikat niemiecki.**

2-go stycznia. — Urzędowo. Z widowni zachodniej.

W łuku Ypres trwa energiczna walka artyleryjska. Odparto atak angielski na granaty ręczne.

front niemieckiego następcy Tronu.

W Szampanji, w lesie argońskim i na wschodnim brzegu Mozy niemieckie wojska atakujące i patrole wtargnęły do rowów francuskich i powróciły stosownie do rozkazów z jeńcami i zdobyczą. W ręce nasze dostał się wielki samolot angielski.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Przedsięwzięcia oddziałów strzelców rosyjskich na południe od Rygi, na południowy zachód od Dźwińska i na zachód od Stanisławowa, pozostały bez skutku.

front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

o południe od doliny Trotosucze wzgórza Mt. Falucanu, opano liczne walki, skutkiem czego natarcia dostało się w polnie niemieckie. Wzdłuż dolin, spływających z gór Bereczkowskich ku Seretowi ataki odrzuciły nieprzyjaciela dalej jeszcze. Wojska nasze zdobyły, po obydwóch stronach doliny Ojtos, szereg stanowisk na wzgórzach. Zdobyto Sovegę w dolinie Susity. Natarcia rosyjsko-rumuńskie odparto, uprowadzając 300 jeńców.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

IX-ta armia zmusiła Rosjan do dalszego odwrotu, nacierając energicznie na ich strażę tylną. Z zachodu i z południa wojska niemieckie i austriacko-węgierskie zbliżają się do stanowisk przyczółka mostowego pod Foscani i Fundani. W rękach niestrudzonych prześladowców pozostało przeszło 1300 jeńców i wiele materiału wojennego. Pomiedzy Buzau i Dunajem przeciwnik utrzymał się przy przyczółku mostowym.

Na wschód od Brailly, w Dobrudży, wojska niemieckie i bułgarskie zdobyły uporczywie bronione stanowiska Rosjan i odrzuciły ich na Macin. W walkach wyróżnił się 9 pułk cesarwy piechoty pomorskiej.

front macedoński.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Pierwszy Generał-kwarcernistrz LUDENDORFF.

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIENIEN, 2-go stycznia.

Z widowni wschodniej.

W Dobrudży nieprzyjaciel został odrzucony na Macin. W Mołdawji sprzymierzone siły zbrojne stoją przed liniami obronnymi Brailly i Foscani. Południowe skrzydło frontu wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa poczyniło wczoraj postępy, szczególnie na przestrzeni Paulesci i Soveja. Wojska nasze zdobyły tutaj i na południowy wschód od Haryi szereg stanowisk nieprzyjacielskich. Pod Stanisławowem odparto rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Sytuacja jest bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho efar, marszałek polny porucznik.

**Z ziemi polskich.**

Z Warszawy.

Wczorajsza „D. W. Zeitung“ w notatce pod tytułem „wydane hasło na placu Saskim“, pisze:

„Wczoraj, w dzień Nowego Roku, o godz. 12 w południe, odbyło się na placu Saskim wydanie hasła z udziałem obecnych w Warszawie oficerów i urzędników, w tej liczbie również oficerów konsultujących w Warszawie Legionu polskiego, jakoteż delegacji oddziałów wojska niemieckiego i Legionu polskiego. Punktualnie o godz. 12-iej przybył J. E. p. generał-gubernator i ze swoim sztabem przeszedł wzdłuż frontu oficerów i szeregowców. Po odczytaniu rozkazu do armji, wydanego przez J. C. M. Cesarza do armji i floty, wygłosił J. E. mowę następującą:

„Towarzysze!

„Do słów Naszego Najmiłostwiejszego Cesarza i Króla zapewne nie będę miał do dodania. Jeżeli chce Wam jeszcze coś powiedzieć, to tylko wyrazić życzenie, aby z pomocą Boską w nowym roku ziszczyć się mogło oczekiwane z pewnością zwycięstwo ostateczne. My wszyscy zaś, którzy należymy bądź do wojska niemieckiego, bądź do jednej z armji sprzymierzonych, do jakich wolno mi obecnie zaliczyć również mój Legion polski, którego delegację z radością przed sobą widzę, — my wszyscy żywić możemy tylko jeden zamiar, aby wypełnić nasz obowiązek, jakoteż siły nasze, naszą pracę i, jeżeli tak być musi, życie nasze oddać dla osiągnięcia wielkiego celu; — mianowicie za wielkość i wolność naszych krajów ojczystych. Rozpocznijmy zatem nowy rok okrzykiem na cześć naszego Najmiłostwiejszego Pana i Cesarza, na cześć monarchów sprzymierzonych, ich państw i krajów oraz na cześć sprzymierzonego z nami Królestwa Polskiego, — okrzyk, który wzniesiecie wszyscy wraz ze mną:

„Jego Cesarska Mość, nasz Najmiłostwiejszy Cesarz i Król, Jego Cesarska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, Ich kraje i narody, jakoteż sprzymierzone z nami Królestwo Polskie — hurra, hurra, hurra!“

Następnie orkiestra wykonała hymny narodowe: niemiecki, austriacki i polski. P. generał-gubernator przyjął wtedy raporty i rozpoczął kolejno rozmowę z wieloma z pośród obecnych osób.

Wkrótce po godz. 12 1/2, skończyło się widowisko wojskowe, które ścigało liczny tłum widzów.“

Wymarsz 3 pułku piechoty Legionów polskich.

Wczoraj o godz. 8 i pół rano wyruszył z Warszawy na czas pewien 3 pułk piechoty Legionów polskich. Pułk, pozostający pod czasowo dowództwem pułk. Galicy, udał się do Zegrza, gdzie odbywać się będą ćwiczenia. W Jabłonie, gdzie pułk zatrzyma się na czas krótki dla wypoczynku, urządzone będzie dla pułku przyjęcie.

Orzeł polski nad magistratem.

Magistrat podczas pierwszego w r. b. zebrania — powziął uchwałę, aby na głównym gmachu magistratu przy placu Teatralnym umieścić orła polskiego, jako godło państwowe polskie.

Orzeł umieszczony będzie na tem

samem miejscu, gdzie był umieszczony dwugłowy orzeł rosyjski, usunięty w sierpniu r. 1915 z polecenia władz okupacyjnych.

Polecenie niezwłocznego wykonania tej uchwały otrzymał wydział budowlany. Jest to pierwsza uchwała magistratu m. st. Warszawy w r. 1917.

W sprawie waluty.

Magistrat zastanawiał się na wczorajszym zebraniu rad sprawą waluty, stosunkiem wartości obiegowej marki do rubla i wynikającymi z tego trudnościami w obrotach handlowych. Coraz dotkliwszy brak w obiegu rubli rosyjskich oraz bilonu rosyjskiego w łączności z blizką chwilą ukazania się — w myśl zawiadomienia urzędowego — marek polskich, czyni z tej sprawy jedno z najdonioślejszych zagadnień chwili.

Ostateczna uchwała w tym przedmiocie, posiadającym doniosłe znaczenie dla życia finansowego i gospodarczego miasta, zapadnie na posiedzeniu d. 5-go b. m.

Kalisz.

Żydowski komitet wyborczy wysunął następujących kandydatów na radnych miejskich i ich zastępców do kompromisowej listy z chrześcijańskim komiteem: Do kurji I na radnego rabina Chaskiela Lipszyca, na zastępcę — podrabina Mozesa Wolfa; do kurji II na radnego Rafała Frenkla, na zastępcę Izaaka Majznera; do kurji III na radnych Wolfa Aronsona i Salomona Sanderę, na zastępców Józefa Krasuckiego i Leona Boraksa; do kurji IV na radnego I. B. Adera, na zastępcę Michała Seidemana; do kurji V na radnego Ludwika Mamrotha na zastępcę Jakóba Brokmana; do kurji VI na radnego Zeligę Friede, na zastępcę Henocha Syttnera.

**Teatr Polski**

CEGIELNIANA 63.

Dziś, o godz. 8 wiecz.

**„PANNY“**

szatka w 4 aktach P. Wolfa

W piątek dnia 5 i w sobotę 6 Stycznia o g. 8 wiecz.

**„Trójka kulańska“**

szatka w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami.

w Sobotę o godz. 3 po południu

**Krakowskie zuchy**

W niedzielę dn. 7 Stycznia 1917 r. o g. 7 i pół w.

**NOWA DYJANIRA**

dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

**Wiadomości bieżące.**

— Wybory do Rady Miejskiej.

(s) Wczoraj o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego odbyło się zebranie członków podkomisji okręgowych.

Przewodniczył hr. Bnin-Bniński, który zaznajomił zebranych z techniką wyborczą, oznajmiając, iż wybory rozpoczną się zapewne 15 stycznia.

Dla wszystkich V kurji wybory będą jednodniowe, dla VI zaś trwać będą dni 4. Wybory odbywać się będą w porządku alfabetycznym.

Lokale wyborcze będą się mieścić w lokalach okręgowych, jak zapisy, a kilka okręgów będzie połączone, z wyjątkiem jednakże VI kurji.

O godz. 8-iej wiecz. zebranie zakończono.

Zarządy następujących Komitetów i Stowarzyszeń:

Komitetu Giełdowego Łódzkiego, Sekcji Przemysłu Włóknistego, Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi wraz z Komitetem Reprezentantów,

Stow. Kupców Polskich i Przemysłowców Chrześcijańskich,

Stow. Fabrykantów i Kupców m. Łodzi.

Reprezentujący przemysł i handel miasta Łodzi w osobach swych przedstawicieli doszły do jednomyślnego wniosku:

- 1) że rozwój miasta i dobrobyt wszystkich jego mieszkańców zależy przede wszystkim od tego, czy i w jakim stopniu przemysł nasz zdoła przetrwać ciężkie i niebywałe przesilenie, wywołane wojną wszechświatową,
- 2) jaka akcja ratunkowa będzie w czasie właściwym przedsięwzięta wspólnymi siłami, wraz z instytucjami finansowymi, celem uruchomienia na nowo przemysłu i handlu.

Tylko jednomyślna i solidarna praca wszystkich zainteresowanych osób i zrzeszeń jest zadatkami powodzenia. Pierwszym krokiem w tej akcji społecznej jest postanowienie wystawienia wspólnej listy wyborczej z kurji II do Rady Miejskiej m. Łodzi.

(s) Jutro o godzinie 6-iej wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej odbędzie się wiec, urządzone staraniem Polskiego Mieszkańskiego Komitetu.

Wczoraj K. P. M. wręczył listę wyborców III kurji, która umieszczona została p. n. 23.

— Rezolucja wyborcza.

Centralny Komitet wyborczy żydowski w Łodzi ogłosił następującą rezolucję: „Radni żydowscy, którzy zostaną wybrani przez nasz komitet, muszą utworzyć w Radzie miejskiej Koło żydowskie. Zadaniem tego Koła będzie obrona żydowskich interesów wyznaniowych, narodowych i ekonomicznych na zasadzie swobody samookreślenia.“

— Wiec w Resursie Rzem.

(s) Wczoraj o g. 7 i pół wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej odbyło się zebranie pracowników tramwajowych, gazowni i rzeźni miejskiej.

Zagali wiec p. Kulczyński. Na przewodniczącego powołano p. Ancerewicza, na asesora p. Maciejewskiego, Nowakowskiego, Sobczaka, Pycia, Sierżanta i Zajączkowskiego. Sekretarzem p. Sochacki. Pierwszy zabierał głos w imieniu Polskiego Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego p. Jaranowski, który w obszernej i treściwej swej mowie, trwającej przeszło godzinę, mówił o ulżeniu niezoli warstw pracujących.

Mówca wiele czasu poświęcił również oświacie polskiej dla ludu.

Następnie zabrał głos p. Waszkiewicz, który mówił również o umiastowaniu przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Przewodniczący zaproponował zebranym zapisać się na listę mówców.

Tu doszło do nieporozumień, z powodu niedopuszczenia p. Puciennika do głosu.

Przemawiali jeszcze pp.: P. Kot, Ma-cander, Puciennik i Szybiło.

W końcu przyjęto następującą rezolucję.

„Pracownicy tramwajów, elektrowni, gazowni i rzeźni zebrani na wiecu P. R. Kom. Wyborczego w d. 2 stycznia w sali Resursy Rzemieślniczej po wysłuchaniu przemówień programowych wyrazili swą solidarność z programem N. R. K. W. i postanowili głosować na listę Robotników Narodowych Nr. 6.“

O godzinie 11-iej wieczorem wiec zamknięto.

— Tow. Lek. Łódzkie

przypomina o posiedzeniu dziś, w środę, o godz. 8 i pół wiecz.

— Z chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności

(s) Wyznaczone na dzień 5 stycznia miesięczne zebranie członków chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności z przyczyn niezależnych od zarządu nie odbędzie się.

— Z Tow. Krzew. Oświaty.

Biuro T-wa przy ul. Podleśnej № 1 przyjmują codziennie od g. 6—7 wiecz. zapisy na lekcje polskiego (I i II stopień) oraz na arytmetykę (ułamki).

— Ze Stow. majstrów krawców magazynowych.

(s) Na pierwszym posiedzeniu nowoorganizowanego Stowarzyszenia majstrów krawców magazynowych przedstawiono ustawę, z której okazuje się, iż Stow. ma na celu poprawę bytu ekonomicznego i kulturalnego członków, utworzenie kasy inwalidów i utworzenie kooperatywy.

— Odbudowa miast i wsi.

(s) Na naradzie sekcji budowlanej przy głównym komitecie niesienia pomocy omawiano sprawę odbudowy miasteczek na prowincji.

Ze sprawozdania, oddanego przez delegatów specjalnych, wysłanych do obejrzenia miasteczek, okazuje się, iż należy utworzyć techniczno-budowlany nadzór nad budowlami, w którego skład wejść winni wykwalifikowani architekci i inżynierowie.

Uchwalono również utworzyć inspekcję budowlaną.

— Z XIII dziesiątki zapomogowej

(s) W XIII dziesiątki zapomogowej (Rajtera 11) wypłacane są zapomogi w formie, środy i ezwartki, reklamacje przyjmowane są w ezwartki od 8—10 rano, zawiadomienia o chorobie przyjmowane są codziennie od 8 do 3 pop.



Podwieczorek akademicki.

Podwieczorek akademicki, mający się odbyć w d. 6 b. m., wzbudził powszechne zainteresowanie. Sympatyczni nasi łódzcy akademicy zasługują na poparcie tymbardziej, iż jest to pierwsze oficjalne ich wystąpienie w Łodzi.

Program będzie urozmaicony różnymi produkcjami artystycznymi, tem ciekawszy, że wykonawcami będą i akademicy.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W piątek, dnia 5-go stycznia r. b., o godz. 8-ej wiecz. „Trójka hultajska” sztuka w 4-ch aktach Nestroja.

W niedzielę, d. 7 stycznia, dramat J. Słowackiego p. t. „Nowa Dejanira”, z udziałem znanego artysty teatru „Rozmaitości” w Warszawie p. Ant. Różyciego.

Luna.

„Ramara” jest tajemniczym signum, przy pomocy którego porozumiewa się syn zaginionego w walce z dzikusami d-ra Hertha, a brat uroczej siostry Gertie.

Phantomas zaś jest znakomitym amatorem-detektywem, spieszącym z pomocą przyjacielowi swemu Piotrowi w poszukiwaniu przepadłej bez śladu narzeczonej. Phantomas w pełnej przygodzie pogoni chwytając narzeczoną, który niby to porwał młodą Gertie, a w rezultacie okazuje się, że są oni rodzeństwem, spryskionem w celu odszukania i odebrania tajemniczej szkatułki, w której mieści się sześciopionka dżumy, odkrycie naukowe ich ojca.

Cały więc ten dramat kończy się dobrze ku ogólnemu zadowoleniu.

Tuż samo meżna powiedzieć o demonstrowanej nad program komedji „Polowanie na motyle”, ofiutującej w pełne humoru przygody.

„Polowanie na motyle” kończy się w rezultacie małżeństwem i to nb. nie z przeznaczoną naszymu przyrodnikowi Genowefą, lecz z wybranką serca.

Dyrekcja Luny zapowiada wystawienie wkrótce znakomitego obrazu „...któż nie ma krzyża i cierpień” ze słynną Aud. Egede Niessen w tytułowej roli.

Nafta dla tużności miejskiej.

(s) Delegacja zaprowiantowania miasta przy magistracie (Nowy Rynek 14) sprzedaje ludności naftę po 60 fenigów funt. Osoby, które chcą otrzymać tablową, winny podać prośbę do D. Z. M., oraz przedstawić dowód od właściciela domu, lub też zarządzającego o ilości zamawianych przez nich pokojów. Jeżeli prośba zostaje przyjęta, wtedy przy kasie (obienko № 4) w podwórzu na le-

wo wpłaconą winna być należność, a następnie w składzie prowiantowym przy ulicy Przejazd № 96 można otrzymać naftę.

Targi na Starem Mieście.

(s) Od dnia wczorajszego na Starem Mieście otwarty został nowy rynek targowy w miejscu, gdzie dawniej znajdowały się budki żelazne.

Na zasadzie rozporządzenia magistratu targi na placu powyższym winny się odbywać we wtorki i piątki do godziny 3-ej po poł.

Z sądu.

(s) C. N. Sąd pokoju VI rewiru rozwozał sprawę 7 małoletnich. Są to: Franciszek Koszak, Antoni Cemar, Marcin Purzta, Hipolit Kriger, Czesław Cześniak i Arnold Dudak.

Jedni z oskarżonych nie przyznali się do udziału w całym szeregu kradzieży, inni tłumaczyli się, iż kradli z nędzy, a inni znów — iż z namowy rodziców.

Sędzia skazał ich wszystkich na oddanie do domu poprawy, aż do czasu dojścia do pełnoletności, a następnie na oddanie ich pod nadzór policji na przebieg 5 lat.

Słusarz, Władysław Kuezer, oskarżony o zatrzymywanie przechodniów i przejeżdżających na szosie między Łodzią a Łęczycą, rewidowanie ich, a następnie o „konfiskowanie” przenoszonych towarów.

Na sądzie K. tłumaczył, iż popełnił to dla tego, aby nie dopuścić do „szwadiów”, obowiązkiem bowiem każdego obywatela jest depomagać władzy miejscowej.

Na zapytanie sędziego, dla czego nie dostarczył towaru poljeji, wyznał, iż znajomi odradzili mu, aby nie narażał przejeżdżających na karę.

Po wysłuchaniu liczących świadków, sędzia skazał Kuezera na 2 miesiące więzienia, nie odliczając czasu odsiadywania a śledztwie, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Zapomniany oddział ochotniczy polski

Niewielu zapewne dziś w Polsce wie, że równocześnie niemal z chwilą wkrócenia Strzelców do Królestwa, na tym samym froncie, dalej na wschód, operował przeciw armii rosyjskiej, nie samodzielnie, ale w związku z wojskami austriackimi, teny ochotniczy oddział polski.

O oddziale tym, który powstał samorzutnie i — co najciekawsze — b z wiedzy o marzu Strzelców do Królestwa, podaje

interesujące szczegóły p. Wiktor Mandaleki, autor licznych szkiców z obozu Legionów.

„Wolnych Strzelców” sformował ochotnik, młody chłopak... uczeń kadetkiej szkoły w Anglii — dziś wachmistrz w 2 p. ułanów Legionów polskiej G.Ł..

Przyjechał na lato, na wakacje, do kraju.

Rodziną miał właściwie w Królestwie, w lubelskiem, ale wybuch wojny z Serbją zaszkodził go w Krakowie, gdzie obracając się w kołach wojskowych austriackich, wyraził życzenie wzięcia udziału w wojnie z Rosją, w wojnie już nie-tybae. Znajomi poradzili mu, by udał się do Lubaczowa, gdzie mieściła się podówczas komenda 4-ej armji.

Nie namyślając się wiele G.Ł.. pojechał, a 20 sierpnia otrzymał rozkaz sformowania ochotniczego oddziału wywiadowczego.

I w tym czasie, kiedy już strzelcy na dobre wkróczyli do Królestwa, kiedy w Krakowie i całej Galicji tworzyły się Legiony, nagle równocześnie zaczyna się na terenie Królestwa w Lubelskiem formować nowa organizacja wojskowa poleka...

Oddział, przybrany w mundury, przypominające polewa mundury sokole i kapelusze „bufflebill” brał udział w bitwach pod Komarówem, pod Wołą Zabińską i około Tarczowatki, gdzie razem z „Deutschmeistrami” zasłaniał odwrot. Nastąpiły potem walki nad Sanem, pod Adamówką i Sieniąwą.

Pod Przeworskiem, już osaczeni, wymknęli się kozakom i czekającej ich niechybnie śmierci... — Paląc za sobą mosty, odgryzając się złośliwie drobny oddziałem, oparli się aż o Zakliczyn, gdzie dostali dwutygodniowy, a rzetelnie zaśluzony odpoczynek... Z Zakliczyna poszli znów „Wolni Strzelcy” nad Sau — a kiedy z brzońcem październikiem przyszedł ponowony odwrot, zamiar rozwiązania oddziału nie spotkał na trudności...

Z orisu Mondelskiego wynika, że oddział „Wolnych Strzelców” liczył około 150 ludzi, a których kilkudziesięciu zginęło w walce.

Część z nich obecnie pełni służbę w rozmaitych pułkach Legionowych, komendant ich jest wachmistrzem w pułku 2-im ułanów.

Czas odnowić prenumeratę.



Największe dobrodziejstwo

dla włosów stanowi regularne obmywanie Pixavonem, który nie tylko oczyszcza włosy i skórę głowy, lecz dzięki zawartości dziegciu działa wprost pobudzająco na podłoże włosów. Pielęgnowanie włosów Pixavonem jest rzeczywiście najłatwiejszą i najskuteczniejszą metodą wzmacniająca skórę głowy i włosy. Już po kilku obmywaniach Pixavonem odczuwa się jego zbawienne działanie. Cera butelki Pixavonu (wystarczającej na kilka miesięcy) Mk. 2. 25.

Przymusowa licytacja.

W czwartek, dnia 4 stycznia 1917 r., sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

- 1) o godz. 9 rano przy ulicy Rzgowskiej nr. 13: stolik nocny, etażerka do książek, lampę wiszącą, stół i inne.
2) o godz. 10 m. 15 rano przy ulicy Benedykta nr. 10: lustro z konsolą;
3) o godz. 10 i pół rano przy ulicy Cegielnianej nr. 47: szafę do ubrań;
4) o godz. 11 rano przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 18: szafę oszkloną;
5) o godz. 12 m. 15 przy ul. Potulniowej nr. 9: lustro z szafeczką.

Bonik

Pomocnik komisarza sądowego w Łodzi.

Pokój umeblowany z pościelą, ze światłem, z oddzielnym wejściem zaraz potrzebny. — Zapłać dobrze. Požadane jest w śródmieściu. Oferty w G. Ł. pod „Pojeźdzycz-pokój”

Mydło z powodu likwidacji detalicznie po cenach hurtowych karbid po cenie przystępnej. Piotrkowska 25, w podwórzu, pa

OGŁOSZENIA DRUGI

A! A! A! A! A! A! Mebli. olbrzymi wybór nowych, okazujących: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, łóżniane, Łóżka metalowa, krzesła giete. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front

Dobre zgrany duet poszukuje zajęcia, przyjmują je zamówienia na wesela, zabawy, niedrogo. Promenada 57 m. 1

Koza miedzna bez rogów, do sprzedania, Zgiet ska 72.

Obiady smaczne, kolacje mięsne 40 kop. Tamż pokój umeblowany Promenada 57. m. 1.

ogłoszenie Kupię następujące brakujące numery „Gazety Łódzkiej” z roku 1915: 4, 5, 6, 10, 11, Kwietnia; 8, 20, 23, 24, 31, Maja; 1, 13, 30 Czerwca; 1, 3, 10, 14, 24, Lipca; 9, 10 Sierpnia; 16, 17, 19, 30 Września; 3, 4, 22 Października; 1, 6, 9, 11, 15, 24, 26 Listopada; 5, 6, 8, 17, 22 i 29 Grudnia. Adres: Wełtkriegsbücherei Berlin, W. 35, Potsdamerstr. 121.

Okazyjnie do sprzedania, cncy- kłopa- dja polska ERGELBRANDA mało używana, tomów 16 i inne polski: wydawnictwa. Wiado- znać: Adm. „G. Ł.”

Pokój umeblowany z opalem i usługą do wy- najęcia, Tamż obiady, obfite i smaczne. Skwerowa 15 Kamińska.

Przyjmę dślawczynki, do nauki haftu i robót ręcznych, bezpłatnie. Pracownia Warszawska, Piotrkowska 84-11 od godz. 11 do 1 po poł.

2 magle, bardzo tania do sprzedania, ul Sw. Anny 22.

Zawiszone dokumenty.

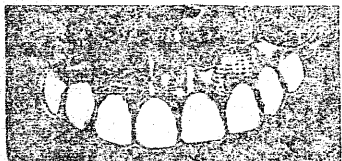
Juljanna Wiederczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Ignacy Witowski zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej №10.

W poniedziałek dnia 1 stycznia, w „Domu Lu- dowym” zastawiono ciemny, futerany kołnierz, Uczciwego posiadacz praszam o od- sienie, za wynagrodzeniem, na ul. Piotrkowska 178 m. 10.

Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 55.



Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Krylpa i prof. Junga. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote, platynowe i porcelanowe Korony emalijowe o kolorze naturalności zębów. Umocnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczyk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Mianż wibracyjny przy zapaleniu dziąseł. Ubezpieczanie brakujących zębów przez sztuczno.

„JÄGOR”

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37. J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

KALENDARZE ściennie do zrywania po 15 kop. za sztukę, oraz kajety do pisania najlepsze i najtańsze z wodnym znakiem „MARIETTE MILL” 18 stron z bibułką, jak również papier kajetowy, linjatury podług życzenia, są do nabycia w składzie papieru, tektury, szpa- gaty i materiałów piśmiennych.

Dom Handlowy A. J. TYBER, Łódź, Piotrkowska № 49; egzystuje od 1879 roku. Warszawa, Leszna 10.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI przeprowadził się na Zeraszka 14 i, róg Piotrkowskiej, do domu Szablera, choroby zewnętrzne, skórne i włosów przyjmuje od 8-11 r. od 4-9. Pańc od 5-6 p.p

Dr. S. Lewkowicz choroby zewnętrzne, skórne, włosów Konstanyńska 12

Przyjmuje: Panów od g 9-1 i od 6-8 w. || Panie od godz. 5-6 wiecz.

Szkoła śpiewu Marji Wilkoszewskiej ul. Widzewska 36. Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dyktji deklamacji, oraz gry na forte- pianie z wykładem teorii. Zapisy od godziny 3-6 po południu Na żądanie lekje w mieście.

Albumy JANA MATEJKI do nabycia w Adm. „Gazety Łódzkiej”.

Lekcji i korepetycji w zakresie udzielen. Wzrunki rozpłonne. Oferty w Gazecie łódzkiej pod „Lekcje i korepetycje”.

Potrzebny uczeń do zocorni z praktyką. Przejazd Nr. 3.